Komentarze OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH NUMER 748 1.09.2026 www.osw.waw.pl

Kontynuacja czy stylistyczna korekta? Izrael przed wyborami parlamentarnymi

Marek Matusiak

17 lipca Kneset zdecydował o samorozwiązaniu w związku z upływem kadencji. Nowe wybory odbędą się 27 października. Był to pierwszy parlament od lat 80., który przepracował pełne cztery lata, i pierwszy rząd od lat 70., który przetrwał całą kadencję. Formalnej stabilności towarzyszyły jednak głębokie wstrząsy. Izrael doświadczył w tym okresie masowych protestów, ataku Hamasu oraz konfliktów zbrojnych, w czasie których jego terytorium było ostrzeliwane, a jego armia masowo dopuszczała się zbrodni wojennych (przede wszystkim w Strefie Gazy, ale także w Libanie). Wydarzenia te pogłębiły polaryzację i radykalizację tamtejszego życia publicznego oraz wzmocniły – widoczną tam już wcześniej – mentalność „oblężonej twierdzy" przejawiającą się na przykład w odruchowym negowaniu zbrodni czy przypisywaniu krytykom antysemityzmu.

Nie jest jasne, czy wybory wyłonią jednoznacznego zwycięzcę. Możliwy jest scenariusz impasu, w którym Binjamin Netanjahu w przewidywalnej przyszłości pozostanie premierem jako pełniący obowiązki. Jednak nawet w przypadku zmiany rządu nie należy – biorąc pod uwagę kształt sceny partyjnej oraz nastroje społeczne – oczekiwać głębszej rewizji polityki państwa. Możliwe są punktowe zmiany w sprawach wewnętrznych, jednak w polityce zagranicznej czy bezpieczeństwa prawdopodobna wydaje się raczej ograniczona (i głównie stylistyczna) korekta.

Izrael przed 7 października 2023 roku

Izrael wchodził w mijającą kadencję (zainaugurowaną w listopadzie 2022 r.) z najbardziej skrajnym rządem w historii (koalicją partii ultrareligijnych, nacjonalistycznych i skrajnie nacjonalistycznych) oraz premierem od 2020 r. sądzonym za przekupstwo i nadużycie urzędu.

Wchodził w nią również w warunkach głębokiej polaryzacji, będącej efektem narastających od dekad sporów o charakter państwa. Doraźnie koncentrują się one wokół premiera i jego polityki, w istocie jednak mają charakter systemowy i wykraczają poza personalia. W skrócie jest to kolizja różnych wersji żydowskiego nacjonalizmu oraz różnych wizji miejsca religii w życiu państwa.

Kluczowym kontekstem dla izraelskiego życia społeczno-politycznego – ściśle powiązanym z ww. sporami – pozostawała (wówczas i obecnie) okupacja terytoriów palestyńskich, utrzymywana od 1967 r.

OSW | 35 LAT

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Justyna Gotkowska
REDAKCJA: Adrianna Stawska-Ostaszewska, Katarzyna Kazimierska
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.

i ulegająca narastającej brutalizacji. U progu mijającej kadencji, w 2022 r., izraelskie siły zbrojne zabiły na Zachodnim Brzegu Jordanu 146 Palestyńczyków, co było najwyższą liczbą od 2004 r. Z kolei Strefa Gazy – od 2007 r. objęta izraelską blokadą – była regularnie bombardowana w ramach kolejnych operacji wymierzonych w rządzący nią Hamas (m.in. w 2008/2009, 2012, 2014 oraz 2021 r.). Równolegle we Wschodniej Jerozolimie i na Zachodnim Brzegu rozszerzał się zakres izraelskiej kolonizacji. Mieszkało tam już ponad 770 tys. żydowskich Izraelczyków (czyli 10% żydowskich obywateli kraju). Włączenie do koalicji rządzącej partii skrajnych, głoszących żydowską supremację rasową i promujących ekspansję terytorialną doprowadziło do dalszego pogorszenia sytuacji.

Pierwszym wstrząsem mijającej kadencji były masowe protesty wywołane rządowymi planami reformy sądownictwa. Miała on objąć m.in. osłabienie pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego (pełniącego funkcję zarówno Najwyższego Sądu Administracyjnego, jak i Trybunału Konstytucyjnego).

> **Protesty przeciwko planom reformy sądownictwa trwające między styczniem a październikiem 2023 r. gromadziły jednorazowo nawet 300 tys. uczestników.**

Wobec słabości zabezpieczeń ustrojowych – vide brak konstytucji, prezydent pozbawiony prawa weta, głosowanie na partie polityczne (nie zaś na konkretnych kandydatów) – osłabienie Sądu Najwyższego oznaczałoby rozmontowanie najważniejszego mechanizmu kontroli władzy i utorowało większości drogę do potencjalnie daleko idącej przebudowy kraju.

Między styczniem a październikiem 2023 r. protesty objęły większość terytorium Izraela, a największe z nich gromadziły jednorazowo nawet 300 tys. uczestników., co w znacznym stopniu wyhamowało (a przynajmniej opóźniło) impet reformatorski rządu.

Atak Hamasu i jego następstwa

Punktem zwrotnym kadencji stał się atak Hamasu z 7 października 2023 r. Tego dnia zabito ponad 800 cywilów oraz ponad 300 funkcjonariuszy służb mundurowych, a ok. 250 osób zostało uprowadzonych.

Wydarzenie to zapoczątkowało cykl działań wojennych prowadzonych przez następne dwa i pół roku wobec – kolejno – Strefy Gazy, Zachodniego Brzegu, Libanu, Syrii, Jemenu i Iranu. W ich toku tylko w Gazie armia izraelska zabiła – według palestyńskich danych oficjalnych – 73 tys. osób (rzeczywista liczba ofiar jest niewątpliwie wyższa) oraz zniszczyła ok. 70% zabudowy.

Jednocześnie Izrael pozostawał narażony na powtarzające się ostrzały własnego terytorium, m.in. z Libanu, Jemenu, a wreszcie także Iranu. Dzięki skuteczności izraelskich oraz amerykańskich systemów obrony powietrznej nie spowodowały one znacznej liczby ofiar. Mimo to zakłócały funkcjonowanie państwa i doprowadziły do czasowej ewakuacji kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców północnego Izraela.

Zarazem na większości tych frontów to Izrael był stroną eskalującą konflikt lub inicjującą bezpośrednią konfrontację. Zadawał też nieporównanie większe straty oraz – w świetle raportów ONZ, organizacji praw człowieka i licznych świadectw bezpośrednich – systemowo dopuszczał się zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości, zaś w Strefie Gazy działań o charakterze ludobójczym.

Dostępne informacje wskazują, że armia izraelska m.in. celowo niszczyła infrastrukturę cywilną Gazy. Następowało to częściowo w ramach działań militarnych (o wątpliwym uzasadnieniu wojskowym), częściowo zaś poprzez planowe wyburzenia. Proces ten obejmował budynki mieszkalne, szpitale, szkoły, uczelnie, meczety, urzędy, cmentarze, zabytki, instalacje odsalania wody, pola uprawne i sady.

Izraelskie siły zbrojne regularnie (i świadomie) przeprowadzały także ataki prowadzące do bardzo wysokich strat wśród ludności cywilnej. Według licznych świadectw systematycznie dochodziło także do bezpośrednich ataków na osoby cywilne, w tym kobiety i dzieci, nieuzbrojonych mężczyzn, personel medyczny, dziennikarzy oraz pracowników organizacji humanitarnych (w jednym z takich ataków zginął obywatel RP).

Ponadto Izrael ograniczał lub odcinał dostawy pomocy humanitarnej do Strefy Gazy, świadomie wywołując głód, a także stosował tortury wobec osób zatrzymanych. Działaniom tym towarzyszyła retoryka dehumanizująca Palestyńczyków i/lub postulująca całkowite zniszczenie Gazy. Posługiwali się nią m.in. przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

W konsekwencji premier Binjamin Netanjahu oraz były już minister obrony Jo'aw Galant zostali w listopadzie 2024 r. objęci międzynarodowymi nakazami aresztowania wydanymi przez Międzynarodowy Trybunał Karny.

Konsekwencje wojny dla sytuacji wewnętrznej

Atak Hamasu pozostawił w izraelskim społeczeństwie traumę, którą pogłębił wielomiesięczny niepokój o los uprowadzonych oraz doświadczenie przedłużającej się wojny.

Z kolei sposób prowadzenia wojny w Gazie wywoływał w Izraelu masowe protesty. W większości nie wynikały one z zaniepokojenia działaniami armii, lecz z przekonania, że premier przedłuża konflikt z powodów politycznych, a odzyskanie zakładników nie jest jego priorytetem. Przypisywano mu dążenie do opóźnienia toczących się przeciwko niemu procesów sądowych oraz do odbudowy poparcia politycznego. Demonstracje w tej sprawie gromadziły setki tysięcy uczestników.

> **W czasie wojen trwających od października 2023 r. Izrael świadomie i systemowo popełniał zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości.**

Cykl wydarzeń zapoczątkowanych przez Hamas, w których Izraelczycy występowali zarówno jako ofiary, jak i – na znacznie większą skalę – sprawcy zbrodni wojennych, doprowadził do pogorszenia kondycji psychicznej społeczeństwa. Według sondażu przeprowadzonego pod koniec 2025 r. przez jedną z izraelskich kas chorych 32% respondentów deklarowało potrzebę skorzystania z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Wzrosła także liczba samobójstw, zwłaszcza wśród żołnierzy[1], oraz przypadków przemocy domowej.

Istotnym zjawiskiem stała się też postępująca radykalizacja postaw społecznych. Jak wspomniano, w debacie publicznej rutynowo (i bez konsekwencji) padały wypowiedzi dehumanizujące Palestyńczyków i/lub nawołujące do ich zniszczenia. Utrzymywało się także wysokie – często przekraczające 60–70% – poparcie dla poglądów, że Izrael używa w Strefie Gazy niedostatecznej siły militarnej, że na tym terytorium nie ma osób niewinnych lub że stosowanie głodu jako metody prowadzenia wojny jest dopuszczalne.

Radykalizacji towarzyszył wzrost przemocy. Jej najbardziej jaskrawym przejawem pozostawały systematyczne ataki izraelskich osadników na palestyńską ludność Zachodniego Brzegu (za przyzwoleniem izraelskiej armii, a często pod jej ochroną). Zwiększyła się również brutalność działań policji wobec uczestników protestów antyrządowych oraz wobec arabskich mieszkańców Izraela, szczególnie w Jerozolimie[2]. Wzrosła także częstotliwość napaści radykalnych grup żydowskich na

[1] T. Levinson, *IDF Reservist Dies by Suicide in Southern Israeli Forest, Marking Third Such Case in a Week*, Haaretz, 1.08.2026, haaretz.com.

[2] Por. na przykład nagranie, konto *Clash Report*, 6.07.2026, x.com.

Palestyńczyków – zarówno muzułmanów, jak i chrześcijan – na Starym Mieście w Jerozolimie, jak też ataki na chrześcijan innych narodowości, w tym osoby duchowne. Zjawiskom temu sprzyjała obecność w rządzie Becalela Smotricza (z partii Religijny Syjonizm) i Itamara Ben-Gwira (z partii Żydowska Siła) reprezentujących nurty łączące skrajny nacjonalizm z fundamentalizmem religijnym.

Okres po 7 października 2023 r. pogłębił także wcześniejsze podziały społeczne. Dotyczyło to przede wszystkim zwolnienia ultraortodoksyjnych mężczyzn (obecnie około 80 tys.) ze służby wojskowej, co w warunkach kolejnych mobilizacji rezerwistów stało się źródłem napięć.

Charakterystyka spektrum politycznego

Podstawową kategorią organizującą scenę polityczną jest pojęcie „ugrupowań syjonistycznych", które obejmuje większość spektrum partyjnego – od skrajnej prawicy po lewicę. Mimo głębokich różnic ugrupowania te łączy przekonanie, że Izrael powinien być państwem narodowym Żydów, tworzonym przede wszystkim (zaś w wersji skrajnej – wyłącznie) przez Żydów i funkcjonującym w interesie narodu żydowskiego, nie zaś państwem wszystkich obywateli, którego tożsamość definiowana byłaby w kategoriach obywatelskich. Większość z nich podziela również przekonanie o szczególnym historycznym i moralnym prawie narodu żydowskiego do ziemi, na której powstał Izrael, oraz odrzuca zewnętrzną krytykę działań państwa po 7 października 2023 r.

Podstawową kategorią organizującą scenę polityczną jest pojęcie „ugrupowań syjonistycznych", które obejmuje większość spektrum partyjnego – od skrajnej prawicy po lewicę.

Pomimo wspólnego rdzenia ugrupowania te pozostają głęboko podzielone w kwestii pożądanego modelu państwa. Na jednym biegunie znajduje się nurt radykalnie etnonacjonalistyczny, otwarcie rasistowski, silnie związany z religijnym mesjanizmem, opowiadający się m.in. za formalną ekspansją izraelskiego terytorium, a także ograniczeniem niezależności sądownictwa oraz innych mechanizmów kontroli władzy (tu lokują się np. Religijny Syjonizm i Żydowska Siła). Na drugim biegunie sytuują się zaś ugrupowania opowiadające się za państwem bardziej świeckim, pragmatycznym i liberalnym (w rozumieniu liberalnego nacjonalizmu, nie zaś liberalizmu europejskiego), opartym na silnych instytucjach ograniczających władzę wykonawczą (co nie oznacza, że są one wolne od etnicznego nacjonalizmu czy aspiracji do regionalnej hegemonii).

Spór ten przekłada się na odmienne stanowiska dotyczące miejsca judaizmu w państwie, kryteriów przynależności do narodu żydowskiego, pożądanego zakresu uczestnictwa mniejszości narodowych w życiu publicznym oraz przyszłości terytorialnej Izraela. Znacznie mniejsze znaczenie mają natomiast różnice dotyczące polityki bezpieczeństwa, konfliktu izraelsko-palestyńskiego czy polityki zagranicznej. Choć zauważalne, nie są na tyle zasadnicze, aby określały podział sceny politycznej. Ponadto są to różnice uwypuklające się dopiero w ramach zawężonego i wychylonego w prawo izraelskiego spektrum politycznego.

Należy przy tym odróżnić głęboki spór ideowy od konfliktu politycznego, skoncentrowanego wokół Netanjahu (nawet jeśli oba często się pokrywają). W oczach opozycji na premierze ciążą: jego proces karny, odpowiedzialność za klęskę 7 października, dążenie do osłabienia niezależności sądownictwa, polaryzujący styl, przedłużanie wojny w Gazie we własnym interesie, a także dopuszczenie do wzrostu wpływów partii ultraortodoksyjnych i religijno-nacjonalistycznych. Kwestie te sprawiają, że przedstawiciele opozycji syjonistycznej odmawiają współpracy z Netanjahu i postulują odsunięcie go od władzy jako warunek uzdrowienia sytuacji w kraju. Zarazem jednak w przeszłości wszyscy bez wyjątku z nim współpracowali (niektórzy nawet bardzo blisko) i nie zgłaszali zastrzeżeń do głównych wektorów jego polityki.

W naszkicowanym powyżej polu nie mieszczą się żydowskie ugrupowania ultraortodoksyjne oraz – przede wszystkim – partie arabskie. Te pierwsze, mimo religijnego dystansu wobec syjonizmu i świeckiej państwowości żydowskiej, uczestniczą w życiu politycznym, regularnie wchodząc w skład koalicji rządowych.

> **Pomimo osłabienia jego pozycji Netanjahu pozostaje główną postacią sceny politycznej i jest preferowanym kandydatem na premiera dla ponad 30% wyborców.**

Odmienny status mają partie arabskie, reprezentujące około jednej piątej obywateli Izraela. Mimo że nie kwestionują istnienia państwa izraelskiego, nadal nie są powszechnie uznawane za pełnoprawnych uczestników życia politycznego. Perspektywa ewentualnego udziału partii arabskiej w koalicji rządowej pozostaje kontrowersyjna i zasadniczo niepożądana, nawet jeśli wobec prawdopodobnego pata między blokami syjonistycznymi jest to obecnie (niechętnie) rozważane jako jeden z możliwych scenariuszy powyborczych. W konsekwencji izraelska scena polityczna nie dzieli się – jak w większości demokracji parlamentarnych – tylko na obóz rządzący i opozycję. Ale na rząd, opozycję i partie arabskie, funkcjonujące w systemie politycznym, lecz jak dotąd zasadniczo wyłączone z procesu sprawowania władzy (z wyjątkiem krótkiego i specyficznego epizodu z lat 2021–2022).

Sytuacja przedwyborcza

Pomimo wyraźnego osłabienia pozycji Netanjahu pozostaje on główną postacią sceny politycznej i jest preferowanym kandydatem na premiera dla 33–35% wyborców (w bezpośrednich porównaniach wyprzedza go tylko Gadi Eisenkot, zob. Aneks). Jednocześnie od wielu miesięcy żaden z bloków politycznych nie uzyskuje w sondażach wyraźnej większości. Zwolennicy Netanjahu mogą liczyć na ok. 50 mandatów, opozycja na ok. 60 (w pojedynczych sondażach 61), zaś partie arabskie na 10–11[3]. Netanjahu wydaje się mieć niewielkie szanse na zachowanie większości. Może jednak liczyć, że nie uda się jej uzyskać także oponentom, co poskutkowałoby kolejnymi wyborami, jemu zaś pozwoliło pozostawać na stanowisku jako p.o. premier i dało czas na poprawę sondaży.

Należy zatem spodziewać się jego intensywnych działań w kreowaniu agendy politycznej – przede wszystkim przez strategię „ucieczki do przodu", polegającą na wskazywaniu nowych zagrożeń (obecnie coraz częściej w tym kontekście mówi się o Turcji) lub – co wydaje się bardziej prawdopodobne – wznowieniu jednego z konfliktów zbrojnych. Wznowienie konfliktu z Teheranem wymagałoby zielonego światła z Waszyngtonu, co przed wyborami połówkowymi w USA (3 listopada) wydaje się mało prawdopodobne. Bardziej prawdopodobne natomiast wydaje się wznowienie wojny w Strefie Gazy. Po stronie opozycji istnieje wręcz obawa, że premier wykorzysta (a nawet sprokuruje) kryzys, by podbić własne notowania, a nawet odsunąć termin wyborów. Wreszcie należy się spodziewać intensywnej kampanii wymierzonej w partie arabskie oraz w te ugrupowania syjonistyczne, które gotowe byłyby z nimi rozmawiać[4].

W świetle najnowszej historii politycznej oraz utrzymujących się od lat trendów sondażowych najbardziej prawdopodobne wydają się cztery scenariusze powyborcze (w kolejności prawdopodobieństwa):

[3] Sytuacja, kiedy bez głosów arabskich żadna ze stron nie ma większości, jest charakterystyczna dla izraelskiej polityki w ostatniej dekadzie i to ona powodowała pięciokrotne przyśpieszone wybory w latach 2019–2022. Problem ten próbowano przezwyciężyć najpierw poprzez wielką koalicję (2020–2021, rząd Netanjahu–Ganc), następnie drogą włączenia do koalicji jednej z partii arabskich (2021–2022, rząd Bennett–Lapid), wreszcie – w ostatniej kadencji – poprzez kooptację środowisk skrajnych (vide Żydowska Siła). Tylko ostatnie z tych rozwiązań okazało się na dłuższą metę skuteczne.

[4] Por. np. wpisy B. Netanjahu na portalu „X" z 20.07., 16.07., 15.07. oraz 18.06.

Brak większości i konieczność przeprowadzenia kolejnych wyborów. Netanjahu pozostałby p.o. premierem do czasu wyłonienia nowej większości parlamentarnej, co w praktyce mogłoby oznaczać sprawowanie urzędu przez czas nieokreślony. Analogiczna sytuacja miała już miejsce w latach 2018–2020, kiedy pozostawał w ten sposób na stanowisku przez 16 miesięcy.

Koalicja syjonistycznej opozycji z partią arabską. Najbardziej prawdopodobnym partnerem byłoby religijno-konserwatywne ugrupowanie Ra'am. Ze względu na kontrowersje związane ze współpracą z partiami arabskimi, byłby to dla syjonistycznej opozycji wariant wyraźnie mniej pożądany niż uzyskanie samodzielnej większości. W takim scenariuszu Ra'am najprawdopodobniej nie objąłby stanowisk ministerialnych, lecz uzyskałby gwarancje realizacji kilku ważnych postulatów swojego elektoratu, czy wręcz popierałaby rząd z zewnątrz koalicji, formalnie do niej nie dołączając.

Samodzielna większość syjonistycznej opozycji. Scenariusz ten zakładałby powstanie szerokiej koalicji ugrupowań, w większości prawicowych lub centroprawicowych, których głównym spoiwem pozostawałaby niechęć do Netanjahu. Ze względu na narodowo-konserwatywne poglądy liderów tych partii, szeroki zakres syjonistycznego konsensusu politycznego, przesunięcie nastrojów społecznych w prawo oraz nieuchronną presję ze strony nacjonalistycznej opozycji, rzeczywiste pole manewru takiego rządu byłoby jednak wyraźnie ograniczone.

Rozłam w jednym z bloków politycznych lub pojawienie się nowego gracza. Fakt, że poszczególne grupy społeczne od lat głosują na te same ugrupowania, sprawia, że preferencje wyborcze pozostają stosunkowo stabilne, a całkowite sensacje wyborcze należą do rzadkości. Jednocześnie niewielka różnica poparcia między oboma blokami – obecnie sondaże najczęściej wskazują na układ ok. 50–59 mandatów – oznacza, że nawet małe przesunięcie preferencji wyborczych mogłoby przesądzić o wyniku wyborów. Podobny efekt mógłby przynieść także rozłam w jednym z bloków politycznych lub pojawienie się nowego ugrupowania deklarującego gotowość do współpracy z obiema stronami sceny politycznej lub też mobilizującego niezagospodarowanych dotąd niszowych wyborców z którejś ze stron spektrum politycznego. Taki rozwój wydarzeń nie zmieniłby zasadniczo ideowo-programowego obrazu izraelskiej polityki, mógłby jednak umożliwić wyjście z obecnego impasu i zapobiec kolejnemu politycznemu patowi.

Obraz ogólny

Mijająca kadencja oznaczała dla Izraela głęboki kryzys polityczny, społeczny i bezpieczeństwa. Protesty przeciwko reformie sądownictwa, atak Hamasu z 7 października oraz konflikty zbrojne nie zmieniły jednak podstawowych osi sporu w izraelskiej polityce, a doprowadziły jedynie do jej radykalizacji. Dotyczyło to życia politycznego, debaty publicznej, sposobu prowadzenia działań wojennych oraz funkcjonowania instytucji państwa.

Wybory będą przede wszystkim referendum nad dalszym przywództwem Netanjahu. Prawdopodobnym scenariuszem pozostaje jednak polityczny impas i trudności z wyłonieniem stabilnej większości. W takim przypadku Netanjahu zachowałby stanowisko do czasu utworzenia nowego rządu, a przedłużający się kryzys sprzyjałby dalszemu wykorzystywaniu kwestii bezpieczeństwa jako głównego narzędzia mobilizacji politycznej.

Jednak nawet jeśli władzę przejmie opozycja, będzie to oznaczało raczej korektę niż zasadniczą zmianę polityki państwa. Nowy rząd przyniósłby większy pragmatyzm w polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz – być może – ograniczenie samowolnej przemocy osadników na Zachodnim Brzegu. Jednocześnie utrzyma się szeroki konsensus obejmujący zdecydowaną większość izraelskiej sceny politycznej w kwestiach bezpieczeństwa, polityki zagranicznej i podejścia do konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Jeśli koalicja powstałaby z udziałem partii arabskiej, jej pole manewru dodatkowo ograniczałyby próby podważania jej legitymacji przez prawicową opozycję.

ANEKS

Charakterystyka ugrupowań politycznych

Większość rządząca

Ugrupowanie	Lider	Prognoza (mandaty)	Charakterystyka
Likud	Binjamin Netanjahu	21–23	Największa partia izraelskiej prawicy. Łączy nacjonalizm, liberalizm gospodarczy i akcent na bezpieczeństwo z mocarstwową polityką zagraniczną. Sprzeciwia się powstaniu państwa palestyńskiego, popiera rozbudowę osadnictwa na Zachodnim Brzegu. Opowiada się za ograniczeniem prerogatyw Sądu Najwyższego. Lider partii jest objęty międzynarodowym nakazem aresztowania Międzynarodowego Trybunału Karnego ze względu na zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione przez armię izraelską w czasie wojny w Strefie Gazy.
Szas	Arje Deri	7–8	Partia ultraortodoksyjnych Żydów z Bliskiego Wschodu. Konserwatyzm religijny, ochrona interesów społeczności ultraortodoksyjnej (styl życia, interesy ekonomiczne, wyłączenie mężczyzn ze służby wojskowej).
Zjednoczony Judaizm Tory	Icchak Goldknopf, Mosze Gafni	7–9	Koalicja głównych nurtów aszkenazyjskiego judaizmu ultraortodoksyjnego. Ochrona autonomii społeczności ultraortodoksyjnej, zapewnienie finansowania szkół religijnych i instytucji wspólnotowych, zwolnienia uczniów jesziw ze służby wojskowej.
Religijny Syjonizm	Becalel Smotricz	4–5	Ortodoksyjny judaizm połączony ze skrajnym nacjonalizmem. Sprzeciw wobec państwa palestyńskiego, postulat formalnej aneksji Zachodniego Brzegu. Konserwatyzm obyczajowy, zwiększenie roli religii, nacisk na etnicznie żydowski charakter Izraela.
Żydowska Siła	Itamar Ben-Gewir	8–9	Najbardziej radykalne ugrupowanie obozu rządzącego – skrajny etniczny nacjonalizm z retoryką religijną. Historyczne i personalne związki ze środowiskami żydowskiego terroryzmu wymierzonego w ludność arabską. Sprzeciw wobec państwa palestyńskiego, poparcie dla rozszerzania izraelskiej kontroli nad terytoriami zamieszkanymi przez Palestyńczyków.

Opozycja

Ugrupowanie	Lider	Prognoza (mandaty)	Charakterystyka
Jaszar („Uczciwie”)	Gadi Eisenkot	21–24	Partia założona przez byłego szefa sztabu jako centroprawicowa alternatywa dla obecnego rządu. Akcent na bezpieczeństwo, sprawne państwo, ochronę instytucji demokratycznych, ograniczenie polaryzacji. Nie postuluje głębszej zmiany polityki wobec kwestii palestyńskiej.
Bejahad („Wspólnie”)	Naftali Bennett, Ja’ir Lapid	13–15	Koalicja środowisk dwóch byłych premierów. Koncentracja na odsunięciu Netanjahu od władzy, obronie państwa prawa, konieczności integracji ultraortodoksów. Mimo pragmatyczniejszego stylu – twarde stanowisko w kwestiach bezpieczeństwa, sprzeciw wobec państwa palestyńskiego, nie wykluczają poszerzenia izraelskiego terytorium państwowego.
Demokraci	Ja’ir Golan	10–11	Powstali z połączenia Partii Pracy i Merecu. Świeckość państwa, ochrona praw mniejszości, niezależność sądownictwa, w nieokreślonej przyszłości – państwo palestyńskie. Dopuszczają współpracę z partiami arabskimi. Popierają ochronę dobrego imienia sił zbrojnych, sprzeciwiają się międzynarodowemu uznaniu państwa palestyńskiego, nie sprzeciwiają się izraelskiej obecności cywilnej na Zachodnim Brzegu jako takiej – jedynie w zakresie, w jakim utrudnia ona przyszłe rozdzielenie dwóch narodów.
Nasz Dom Izrael	Awigdor Liberman	8–10	Ugrupowanie zakorzenione w społeczności wychodźców z byłego ZSRR. Reprezentuje twardy świecki nacjonalizm oraz jastrzębią retorykę w kwestiach bezpieczeństwa i palestyńskiej (lider mówił publicznie o braku niewinnych w Gazie w czasie wojny). Antyklerykalizm.

Partie arabskie

Ugrupowanie	Lider	Prognoza (mandaty)	Charakterystyka
Ra’am	Mansur Abbas	5	Muzułmański konserwatyzm połączony z pragmatycznym podejściem do uczestnictwa w izraelskim systemie politycznym. Nacisk na poprawę sytuacji społeczno-ekonomicznej arabskich obywateli Izraela (przestępczość, infrastruktura, budownictwo mieszkaniowe, edukacja, uznanie wiosek beduińskich) bez haseł tożsamościowych. W 2021 r. pierwsza partia arabska w koalicji rządowej (rząd Bennetta i Lapida, bez tek ministerialnych). W obecnej kampanii odmówiła udziału w porozumieniu partii arabskich.
Wspólna lista arabska	Ayman Odeh, Ahmad Tibi, Sami Abou Shahadeh	4–6	Wspólna lista trzech partii: lewicowego Hadash, centrowego Ta’al i narodowego Balad.

Prognozowany rozkład mandatów, sondaże z lipca 2026 roku

wybory 27 października 2026 roku

OSW

W Knesecie zasiada **120 deputowanych**; minimalna większość rządowa to **61 mandatów**.

WIĘKSZOŚĆ RZĄDZĄCA

Likud

Binjamin Netanjahu

21–23
mandaty

Szas

Arje Deri

7–8
mandatów

Zjednoczony Judaizm Tory

Icchak Goldknopf / Mosze Gafni

7–9
mandatów

Religijny Syjonizm

Becalel Smotricz

4–5
mandatów

Żydowska Siła

Itamar Ben-Gewir

8–9
mandatów

OPOZYCJA

Jaszar

Gadi Eisenkot

21–23
mandaty

Bejahad

Naftali Bennett / Ja'ir Lapid

14–17
mandatów

Demokraci

Ja'ir Golan

10–11
mandatów

Nasz Dom Izrael

Awigdor Liberman

8–10
mandatów

PARTIE ARABSKIE

Ra'am

Mansur Abbas

5
mandatów

Wspólna lista arabska

Ayman Odeh / Ahmad Tibi / Sami Abou Shahadeh

4–6
mandatów

Opracowanie OSW na podstawie sondaży przedwyborczych (lipiec 2026 r.). Zdjęcia: Wikimedia Commons (CC BY-SA).